

Sygn. akt III AUa 254/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSA Anna Polak
Protokolant:	sekr. sąd. Karolina Popowicz

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2014 r. w Szczecinie

sprawy J. H.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przywrócenie renty

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 13 lutego 2013 r. sygn. akt VI U 285/12

oddala apelację.

SSA Barbara Białecka SSA Jolanta Hawryszko SSA Anna Polak

Sygn. akt III AUa 254/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 lipca 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G., odmówił ubezpieczonemu J. H. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, ponieważ zgodnie z orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS z dnia 12 lipca 2010 r. ubezpieczony nie jest osobą niezdolną do pracy.

Odwołanie od decyzji złożył J. H.. W treści pisma wskazał, że w 1994 roku uległ wypadkowi, który spowodował oparzenia III stopnia, przeszczepy skóry oraz pobyt na oddziale oparzeń w Szpitalu (...) w P.. Zdaniem ubezpieczonego nie uwzględniono wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 23 marca 2004 roku, sygn. akt VIU 426/06 przywracającego mu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy okresowo na trzy lata od 1 marca 2002 r., wydanego na skutek jego odwołania od decyzji pozwanego z dnia 27 lutego 2002 r. odmawiającej mu

prawa do renty. Podniósł także, że orzeczeniem z dnia 28 maja 2008 r. został zaliczony przez Powiatowy Zespół do spraw Orzekania o Niepełnosprawności w G. do lekkiego stopnia niepełnosprawności.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania w całości.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2011 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie. Na skutek apelacji ubezpieczonego od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 10 stycznia 2012 r., sygn. akt AUa 347/11 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu do wyroku podniósł, iż okolicznościami nadal wymagającymi wyjaśnienia są kwalifikacje ubezpieczonego i powiązanie ich z oceną zdolności do pracy.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 13 lutego 2013 roku, w sprawie za sygn. akt VI U 285/12 oddalił odwołanie oraz przyznał na rzecz odwołującego się J. H. kwotę 384 złotych tytułem zwrotu wydatków.

Rozstrzygnięcie zostało poprzedzone ustaleniami faktycznymi, z których między innymi wynikało, że ubezpieczony J. H. ma średnie wykształcenie. W 1976 r. ukończył Liceum (...) w G. z tytułem robotnika wykwalifikowanego – elektromontera. Nie posiadał uprawnień do pracy przy maszynach elektrycznych. Sąd Okręgowy ustalił także, że w okresie od 9 listopada 1976 r. do 15 lipca 1977 r. był zatrudniony w Zakładzie (...) na stanowisku elektromontera. W okresie od 1 sierpnia 1977 r. do 31 sierpnia 1978 r. był zatrudniony w Zawodowej Straży Pożarnej w G. na stanowisku strażaka (staż). 1 września 1978 r. rozpoczął naukę w Szkole (...) w P.. Naukę ukończył 13 czerwca 1981 r. z tytułem technika pożarnictwa o specjalności ochrona przeciwpożarowa. 12 czerwca 1981 r. został skierowany do dyspozycji Komendanta Wojewódzkiego Straży Pożarnej w G., a z dniem 1 sierpnia 1981 r. został ponownie zatrudniony w (...) w G. na stanowisku młodszego inspektora (do 15 marca 1982 r.). W okresie od 16 marca 1982 r. do 30 czerwca 1994 r. był zatrudniony (przeniesiony służbowo) w (...) Zakładach (...) ((...) Zakładach (...)) w G. na stanowisku inspektora do spraw ochrony przeciwpożarowej (instruktora). Zajmował wówczas stopień młodszego chorążego pożarnictwa, a następnie chorążego pożarnictwa. Do zakresu obowiązków należało: kierowanie, organizowanie i podział pracy między pracowników, przeprowadzanie doraźnych i okresowych kontroli stanu ochrony przeciwpożarowej obiektów, wydawanie zaleceń w sprawie poprawy stanu bezpieczeństwa pożarowego, inicjowanie i branie udziału w procesach komisji pożarowo-technicznej, przygotowanie ochrony przeciwpożarowej do potrzeb obrony cywilnej przedsiębiorstwa, analizowanie przyczyn zaistniałych pożarów i zapłonów technologicznych oraz ich skutków i przedstawianie kierownictwu przedsiębiorstwa odpowiednich wniosków, nadzór nad przestrzeganiem bezpieczeństwa przeciwpożarowego w procesach technologicznych, nadzór nad prawidłowością rozmieszczania, stanem gotowości, konserwacji sprzętu i urządzeń przeciwpożarowych itp. Brał udział w gaszeniu pożarów. Ubezpieczony jako technik pożarnik posiada kwalifikacje do wykonywania pracy strażaka, jak również posiada kwalifikacje do wykonywania prac umysłowych związanych z ochroną przeciwpożarową. Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że w 1994 roku ubezpieczony uległ wypadkowi i od tamtego czasu przebywał na rencie. Rentę otrzymywał do 30 czerwca 2010 roku. Orzeczeniem z dnia 12 lipca 2010 r. Komisja Lekarska ZUS w Z. ustaliła, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy. W związku z powyższym decyzją z 22 lipca 2010 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił J. H. prawa do renty. U ubezpieczonego rozpoznano przebyte rozległe oparzenie II/III szyi, obręczy barkowej, klatki piersiowej, kończyn górnych i okolicy nadbrzusza z wytworzeniem dobrze wykształconych blizn, bez zmian troficznymi, zmiany zwyrodnieniowo – dyskopatyczne kręgosłupa lędźwiowo- - krzyżowego, szyjnego i piersiowego, okresowy zespół bólowy kręgosłupa bez objawów korzeniowych, hipercholesterolemię. Sąd Okręgowy ustalił, że powyższe schorzenia nie powodują niezdolności ubezpieczonego do pracy odpowiadającej jego kwalifikacjom.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie ubezpieczonego nie zasługiwało na uwzględnienie i wskazał, że podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowił art. 107 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U.2009.153.1227). Po zapoznaniu się ze stanem faktycznym i prawnym Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie istotnym było ustalenie, czy u ubezpieczonego po czerwcu 2010 r. istnieje nadal co najmniej częściowa niezdolność do pracy. Poziom kwalifikacji ubezpieczonego należało

ocenić z racji zdobytego wykształcenia oraz dotychczas wykonywanych zawodów jako technika pożarnictwa. Na wskazaną okoliczność Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych ortopedy, neurologa, chirurga, dermatologa i medycyny pracy, a więc biegłych o specjalizacjach odpowiadających schorzeniom zgłoszonym przez ubezpieczonego. Biegli na podstawie szczegółowej analizy dokumentacji medycznej oraz bezpośredniego badania ubezpieczonego uznali, iż ubezpieczony z powodu występujących u niego schorzeń nie jest niezdolny do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami.

Sąd Okręgowy wskazał, że zastosował się do zaleceń Sądu Apelacyjnego w Szczecinie i zgromadził dokumentację osobową ubezpieczonego zatrudnionego w (...) Zakładach (...) w G. oraz dokumentację ze Szkoły (...) w P.. Z dokumentacji tej wynika, iż ubezpieczony jako technik pożarnik posiada kwalifikacje do wykonywania pracy strażaka, jak również posiada kwalifikacje do wykonywania prac umysłowych związanych z ochroną przeciwpożarową.

Na jej podstawie biegli wskazali, iż w kontekście długotrwale zajmowanego przez ubezpieczonego stanowiska – inspektora do spraw przeciwpożarowych nie ma obecnie przeciwwskazań do podjęcia przez niego zatrudnienia na wskazanym stanowisku. Jednocześnie wskazali, że nie może brać bezpośredniego udziału w akcjach gaszenia pożarów. Fakt ten jednak nie wskazuje, zdaniem Sądu Okręgowego, na to, że wszelkie inne prace, do których kwalifikacje posiada technik pożarnictwa są pracami poniżej kwalifikacji. Ubezpieczony może bowiem wykonywać wszelkie prace związane z ochroną przeciwpożarową, albowiem są to prace adekwatne do jego wykształcenia i doświadczenia zawodowego. Sąd I instancji podzielił opinię biegłych, z której wynika, iż w karcie zakresu obowiązków inspektora nie występuje obowiązkowe, czynne uczestnictwo w akcjach pożarniczych. Ubezpieczony może więc wykonywać pracę związaną z pożarnictwem (pracę biurową) bez narażenia na czynniki szkodliwe takie jak: nadmierne ciepło, środki chemiczne i urazy.

Mimo tego, że ubezpieczony zakwestionował opinie biegłych, Sąd dał wiarę tym opiniom. W jego przekonaniu biegli w sposób jasny przedstawili powody swoich twierdzeń. Wskazali na schorzenia występujące u ubezpieczonego oraz ocenili ich wpływ na zdolność do pracy. Opinie zostały sporządzone przez wyspecjalizowane osoby w zakresie ich uprawnień. Biegli oparli się na dokumentacji medycznej zawartej w aktach organu rentowego oraz w aktach sprawy, na wywiadzie uzyskanym od ubezpieczonego oraz na bezpośrednim jego badaniu. Opinie sporządzono zgodnie ze zleceniem Sądu, są logiczne, spójne i jasne. Stanowisko biegłych zostało w ocenie Sądu Okręgowego w sposób racjonalny uzasadnione. Odnosnie zaś zastrzeżeń ubezpieczonego do opinii biegłego J. S. wskazać należy, iż biegły co do rozpoznania i oceny sprawności ubezpieczonego do pracy orzekł o braku niezdolności ubezpieczonego do pracy. Zdaniem Sądu, nie ulega wątpliwości, iż biegły powinien był zapoznać się z dokumentacją zgromadzoną przez Sąd, a odnoszącą się do: charakteru wykonywanej przez niego pracy oraz regulacji prawnych jednakże w kwestiach tego rodzaju decydująca jest opinia biegłego medycyny pracy, który to posiada największą wiedzę w przedmiocie oceny charakterystyki stanowisk pracy i która to opinia przy uwzględnieniu opiniowania pozostałych biegłych wskazywała na tożsame wnioski. Z tych też względów Sąd nie miał powodów by odmówić opiniom przymiotu wiarygodności.

Sąd Okręgowy podkreślił, że ubezpieczony nie wykazał by rozpoznane u niego schorzenia, czy też występujące na ich tle dolegliwości uniemożliwiłyby mu świadczenie pracy umysłowej – pracy inspektora do spraw ochrony przeciwpożarowej. Powoływany zaś przez ubezpieczonego fakt uczestniczenia w przeszłości w akcjach pożarniczych nie może eliminować jego powrotu do pracy na zajmowanym wówczas stanowisku inspektora do spraw ochrony przeciwpożarowej, tym bardziej z określonym przeciwwskazaniem do czynnego udziału w takich akcjach.

Również analiza wszystkich okoliczności w sprawie w ujęciu aspektów medycznych (gdzie brany jest pod uwagę charakter i przebieg procesów chorobowych oraz ich wpływ na stan czynnościowy organizmu) oraz socjalnych (gdzie uwzględnia się posiadane kwalifikacje, wiek, zawód, wykonywane czynności i warunki pracy oraz możliwość dalszego wykonywania pracy zarobkowej, a także możliwość przywrócenia zdolności do pracy przez leczenie i rehabilitację lub przekwalifikowanie zawodowe) potwierdziła zasadność stanowiska biegłych i utwierdziła Sąd w przekonaniu, iż ubezpieczony jest zdolny do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami z przeciwwskazaniem do udziału w gaszeniu pożarów.

Uznając prawidłowość wydanej decyzji, Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

Apelację od punktu I wyroku Sądu Okręgowego wywiódł osobiście ubezpieczony. W treści apelacji podniósł między innymi, że biegły J. S. wydał opinię nie posiadając kompletnej dokumentacji do analizy. Wskazał też, że biegli sądowi nie ocenili przydatności ubezpieczonego do pełnienia służby pożarniczej przez powoda zgodnie z ustawą o ochronie przeciwpożarowej. Podkreślił, że jako strażak jednostki ochrony przeciwpożarowej ma obowiązek uczestniczenia w akcjach ratowniczych. Do apelacji skarżący załączył kserokopie pism z zarzutami przeciwko opiniom biegłych sądowych wydających opinię o jego stanie zdrowia.

Organ rentowy nie ustosunkował się do treści apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

Kontrola zaskarżonego wyroku wykazała bowiem, że sąd pierwszej instancji w toku przeprowadzonego postępowania przeprowadził wszechstronne postępowanie dowodowe, korzystając przy tym z opinii biegłych lekarzy specjalistów z zakresu neurologii, ortopedii, chirurgii, dermatologii i medycyny pracy, a zatem osób reprezentujących specjalności medyczne adekwatne do rodzaju schorzeń i dolegliwości zgłaszanych przez ubezpieczonego. Wnioski, które Sąd wywiódł z uzyskanych w toku postępowania opinii były uzasadnione i w niczym nie naruszały zasad określonych w treści art. 233 k.p.c.

Renta z tytułu niezdolności do pracy jest świadczeniem z ubezpieczenia społecznego związanym z istnieniem w organizmie osoby ubezpieczonej stanu chorobowego czyniącego badanego obiektywnie niezdolnym do pracy. Dokonując analizy pojęcia niezdolności do pracy należy brać pod uwagę zarówno kryterium biologiczne (stan organizmu dotkniętego schorzeniami naruszającymi jego sprawność w stopniu powodującym całkowitą niezdolność do jakiegokolwiek pracy), jak i ekonomiczne (całkowita utrata zdolności do zarobkowania, utrata zdolności do wykonywania pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami). Pojęcie niezdolności do pracy jak słusznie wskazał sąd meriti zdefiniowane zostało w art. 12 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jako całkowita lub częściowa utrata zdolności do pracy zarobkowej spowodowana naruszeniem sprawności organizmu, przy braku rokowań na odzyskanie zdolności do pracy po przekwalifikowaniu, przy czym w wypadku całkowitej niezdolności chodzi o utratę zdolności do wykonywania jakiegokolwiek pracy, natomiast przy częściowej niezdolności o utratę w znacznym stopniu zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Zatem ustalenie stopnia niezdolności do pracy wymaga z jednej strony oceny stopnia naruszenia sprawności organizmu i możliwości jej przywrócenia w drodze leczenia lub rehabilitacji, z drugiej zaś oceny możliwości wykonywania pracy dotychczasowej lub podjęcia innej. Gdy więc biologiczny stan kalectwa lub choroba, nie powodują naruszenia sprawności organizmu w stopniu mającym wpływ na zdolność do pracy dotychczas wykonywanej lub innej mieszczącej się w ramach posiadanych lub możliwych do uzyskania kwalifikacji, to brak prawa do świadczenia.

Należy podkreślić, że decydując o prawie ubezpieczonego do renty sąd kieruje się własnymi ustaleniami faktycznymi, które powinien poczynić na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Nie wiążą go natomiast ustalenia poczynione w innych postępowaniach, w szczególności sąd nie jest związany treścią innych wyroków cywilnych, ani zawartymi w ich uzasadnieniach ustaleniami faktycznymi. Zgodnie z art. 235 § 1 k.p.c. postępowanie dowodowe w zasadzie odbywa się przed sądem orzekającym. Jak podkreśla się w literaturze, wyłącznie bezpośredni kontakt sądu orzekającego z podmiotami biorącymi udział w postępowaniu oraz rzeczowymi środkami dowodowymi zapewnia temu organowi możliwość poczynienia odpowiednich spostrzeżeń, istotnych dla oceny wiarygodności i mocy dowodów. Zgodnie z wyrażonym w orzecnictwie poglądem dokonanie przez sąd ustaleń faktycznych na podstawie dowodów, które nie zostały w formalny sposób dopuszczone i przeprowadzone na rozprawie, narusza ogólne reguły postępowania dowodowego w zakresie bezpośredniości, jawności, równości stron i kontradiktoryjności (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 571/00, OSNP 2003, nr 14, poz. 330). Ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z 23 marca 2004 roku co do

kwalifikacji zawodowych ubezpieczonego nie zwalniają od obowiązku poczynienia przez inny sąd własnych ustaleń w tej kwestii podczas odwołania ubezpieczonego od innej decyzji ZUS w podobnej sprawie. Przede wszystkim sąd rozpoznający nową sprawę powinien kierować się zgromadzonym materiałem dowodowym, w szczególności opiniami biegłych oraz dokumentami dotyczącymi stażu i charakteru wykonywanej przez ubezpieczonego pracy.

Dokonując ustaleń w zakresie kwalifikacji ubezpieczonego Sąd pierwszej instancji prawidłowo wziął pod uwagę dokumentację zawartą w aktach tej sprawy, a także zgromadził dodatkową dokumentację osobową ubezpieczonego zatrudnionego w (...) Zakładach (...) w G. oraz dokumentację ze szkoły (...) w P.. Z materiału dowodowego wynikało, że ubezpieczony po ukończeniu Szkoły (...) w P. zdobył tytuł technika pożarnictwa o specjalności ochrona przeciwpożarowa. W związku z tym ubezpieczony – jak słusznie wywiódł Sąd Okręgowy, posiada kwalifikacje do wykonywania pracy strażaka, jak również posiada kwalifikacje do wykonywania prac umysłowych związanych z ochroną przeciwpożarową. Taki wniosek znajduje potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2006 r., sygn. akt I UK 103/06, który w swym uzasadnieniu wskazał, że wyjaśnienie treści pojęcia "pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji" wymaga uwzględnienia zarówno kwalifikacji formalnych (czyli zakresu i rodzaju przygotowania zawodowego udokumentowanego świadectwami, dyplomami, zaświadczeniami), jak i kwalifikacji rzeczywistych (czyli wiedzy i umiejętności faktycznych, wynikających ze zdobytego doświadczenia zawodowego). Sąd ten wskazał także, że przy ocenie niezdolności do pracy dla celów rentowych bardziej istotne są kwalifikacje rzeczywiste, gdyż ocena ta sprowadza się do stwierdzenia, w jakim stopniu wiedza i umiejętności, którymi dysponuje ubezpieczony, mogą być wykorzystane przez niego w pracy pomimo zaistniałych ograniczeń sprawności organizmu. W związku z powyższym należy zwrócić uwagę na to, że ubezpieczony przez 12 lat wykonywał pracę w charakterze inspektora ochrony przeciwpożarowej, co było najdłuższym okresem w jego karierze zawodowej. Praca ta była wykonywana w oparciu o wcześniej uzyskane uprawnienia technika pożarnictwa i nie była powiązana z wykonywaniem funkcji czynnego (uczestniczącego w akcjach gaśniczych) strażaka. Powyższe okoliczności faktyczne oraz definicja niezdolności do pracy opisana w art. 12 ustawy emerytalnej oznacza, że ocena czy ubezpieczony częściowo utracił zdolność do pracy powinna zostać dokonana w oparciu o kwalifikacje ubezpieczonego do pracy w charakterze strażaka (którą ubezpieczony wykonywał) jak i technika pożarnictwa (którą wykonywał zgodnie z wykształceniem).

Sąd Okręgowy spełnił w ten sposób wytyczne przekazane w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z 10 stycznia 2012 roku. Sąd odwoławczy wskazał, że należy w pierwszej kolejności ustalić kwalifikacje jakie faktycznie posiada ubezpieczony, na czym polegała jego praca dla uzyskania pełnego obrazu specyfiki stanowiska. W związku z wytycznymi Sąd Okręgowy w sposób wyczerpujący zebrał dokumentację niezbędną do rozpoznania sprawy. Jednocześnie Sąd ten wskazał, że w karcie zakresu obowiązków inspektora nie występuje obowiązkowe, czynne uczestnictwo w akcjach pożarniczych. Na tej podstawie Sąd Okręgowy wywiódł wniosek, że ubezpieczony wykonywał pracę umysłową związaną z pożarnictwem bez narażenia na czynniki szkodliwe takie jak – nadmierne ciepło, środki chemiczne i urazy. Sąd Apelacyjny ten pogląd Sądu pierwszej instancji podziela. W ten sposób ocena kwalifikacji ubezpieczonego jako pracownika na stanowisku inspektora została dokonana z założeniem, że nie musiał on wykonywać i nie wykonywał przed wypadkiem i przyznaniem prawa do renty pracy jako strażak w czynnej służbie.

Ponieważ ocena drugiej z przesłanek niezdolności do pracy, a zatem stopnia naruszenia sprawności organizmu i możliwości jej przywrócenia w drodze leczenia lub rehabilitacji wymaga wiadomości specjalnych, stąd też zasadniczym dowodem w sprawach o przyznanie prawa do renty jest dowód z opinii biegłego lekarza lub zespołu biegłych. Sąd I instancji celem ustalenia stanu zdrowia wnioskodawcy oraz zweryfikowania orzeczenia, które poprzedziło wydanie zaskarżonej decyzji ZUS, dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy specjalistów z zakresu neurologii, ortopedii, chirurgii, dermatologii i medycyny pracy. Wnioski opiniujących wskazanych specjalności nie są wzajemnie sprzeczne, a przeciwnie zająbiają się. Biegli ci zgodnie podali, że ubezpieczony nie jest zdolny do wykonywania pracy w charakterze strażaka. Nie ma natomiast przeciwwskazań do pracy w charakterze inspektora. Biegły z zakresu medycyny pracy R. G. stwierdziła, że badany jest zdolny do pracy z przeciwwskazaniem udziału czynnego w akcjach gaśniczych. Biegła ta jednoznacznie stwierdziła, że wykształcenie pozwala badanemu wykonywać prace inspektora do spraw przeciwpożarowych w różnych zakładach pracy, co jednocześnie nie jest równoznaczne z udziałem w

akcjach gaśniczych. Biegła podała, że zapoznała się z zakresem prac inspektora ds. ochrony przeciwpożarowej i nie znalazła adnotacji o bezpośrednich udziałach w akcjach gaśniczych, o których mówił badany. Biegły z zakresu neurologii M. W. oraz biegły sądowy specjalista z zakresu chirurgii ogólnej D. R. podali, że zapisy w karcie zakresu obowiązków przyjętych przez powoda do wiadomości w dniu 24 maja 1982 roku oraz w dniu 1 września 1985 roku nie wskazują nadto, aby ubezpieczony miał w obowiązku czynne uczestnictwo w akcji pożarnej. Biegli zgodnie ustalili, iż stan zdrowia ubezpieczonego uległ poprawie na tyle, że może on wykonywać pracę jako inspektor ochrony przeciwpożarowej, zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Biegła z zakresu dermatologii podała, że blizny u ubezpieczonego nie ograniczają sprawności ruchowej. Równocześnie wszyscy opiniujący zgodnie orzekli, iż w przypadku ubezpieczonego przeciwwskazana jest praca strażaka związana z narażaniem się na czynniki szkodliwe takie jak nadmierne ciepło, środki chemiczne czy urazy.

W związku z zarzutami apelacji, Sąd Odwoławczy uzupełnił postępowanie dowodowe dopuszczając dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowo – ortopedycznej J. S. na okoliczność czy ubezpieczony jest nadal po 30 czerwca 2010 roku niezdolny do pracy co najmniej częściowo. Biegły miał obowiązek uwzględnić, iż kwalifikacje ubezpieczonego to strażak i inspektor ochrony przeciwpożarowej i orzec czy ubezpieczony jest zdolny do pracy w którymkolwiek z tych zawodów. W opinii uzupełniającej biegły J. S. po zapoznaniu się z aktami sprawy i zawartą w nich dokumentacją wskazał, iż badany jest zdolny do pracy zgodnie z kwalifikacjami na stanowisku inspektora ochrony przeciwpożarowej, a sprawność układu ruchu nie zaburza takiego zatrudnienia. We wnioskach końcowych opiniujący nie stwierdził częściowej ani całkowitej niezdolności do pracy zgodnie z kwalifikacjami.

Zatem w świetle powyższej opinii wyrażone w uzasadnieniu apelacji wątpliwości co do prawidłowości oceny stanu zdrowia ubezpieczonego przez biegłych opiniujących przed Sądem I instancji, nie znajdują potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Opinie biegłych wydane w toku postępowania odwoławczego jak i przed sądem pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny ocenił jako rzetelny i miarodajny dowód na okoliczność wyjaśnienia spornych kwestii w sprawie. Ocena choćby częściowej niezdolności do pracy w zakresie dotyczącym naruszenia sprawności organizmu i wynikających stąd ograniczeń możliwości wykonywania pracy wymaga z reguły wiadomości specjalnych. W niniejszej sprawie wszystkie opinie zostały wydane przez lekarzy o specjalnościach adekwatnych dla dokonania oceny schorzeń, na które cierpi wnioskodawca, ich wpływu na stan zdrowia i zdolność do pracy. Opinie uzasadniano w sposób wnikliwy, rzetelny wg specjalistycznej wiedzy medycznej i doświadczenia orzeczniczego, a wydane zostały po zapoznaniu się ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją medyczną, jak też po przeprowadzeniu badania wnioskodawcy oraz z uwzględnieniem jego kwalifikacji zawodowych. Zamieszczone w opiniach wnioski końcowe zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i stanowczy oraz zostały wyczerpująco uzasadnione.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny w całości podzielił poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i przyjął, że stan zdrowia ubezpieczonego nie stanowi przeciwwskazania do wykonywania przez niego pracy w charakterze inspektora ochrony przeciwpożarowej. Zaskarżony wyrok jest zatem prawidłowy, natomiast podniesione w apelacji zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

Z tych względów Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji ubezpieczonego i na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

SSA Barbara Białecka SSA Jolanta Hawryszko SSA Anna Polak